

Leśnicy wycinają w Karpatach 300-letnie drzewa

1 września 2023

Dziesięć bardzo starych drzew w wieku między 170 a 290 lat wyciętych przez Lasy Państwowe odkryli podczas leśnych patroli w te wakacje, aktywiści związani z Inicjatywą Dzikie Karpaty. Wiekowe drzewa wycięto w jednym z najcenniejszych przyrodniczo miejsc Polski, tj. w otulinie Bieszczadzkiego Parku Narodowego.



Na obszarze Nadleśnictwa Stuposiany, w wydzielaniu 139b, aktywiści udokumentowali wycięcie 200-letniej jodły a w wydzielaniu 218d czterech jodeł w wieku 170, 175, 190 i 290 lat. W Nadleśnictwie Lutowiska w wydzielaniu 13a leśnicy wycięli dwa buki w wieku powyżej 170 lat każdy i trzy jodły również starsze niż 170 lat każda.

„Prawdopodobnie tak starych drzew wycina się znacznie więcej – zdarzało się nam już znajdować wycięte przez LP drzewa w wieku 150-220 lat. Jednak nigdy dotąd nie znaleźliśmy drzewa blisko 300-letniego. Trudno w to uwierzyć, że takie drzewa są współcześnie wycinane. Ta jodła wyrosła około 1730 roku, kiedy w Polsce rządzą królowie z dynastii Sasów, a została wycięta

w 2023 roku, kiedy kontrolę nad lasami sprawują ludzie Zbigniewa Ziobry” – mówi dr Jakub Rok z Inicjatywy Dzikie Karpaty.

Puszcza Karpacka to ostoja reliktowych gatunków, ważny ekosystem służący ochronie procesów naturalnych i retencji wód opadowych. Tutaj wiele drzewostanów zachowało naturalny charakter – nie były sadzone przez człowieka. Naukowcy od lat postulują, by powiększyć Bieszczadzki PN o cenną otulinę i wskazują, że eksploatacja starodrzewu uniemożliwia skuteczną ochronę flory i fauny.



„Stare drzewa pełnią bardzo ważną funkcję w lesie – współcześnie naukowcy mówią o nich jako o drzewach-matkach, które są gwarantem trwałości lasu i schronieniem dla wielu organizmów. Jednocześnie, mają one istotny walor dla człowieka. Stając przed prawie 300-letnim drzewem czujemy podziw, pokorę, szacunek dla natury. Pracownicy Lasów Państwowych nie zdają sobie sprawy z tego jak stare drzewa przeznaczają do cięć. Stosowane przez nich pomiary wieku drzew może sprawdzają się w sadzonych lasach gospodarczych, ale nie w Puszczy Karpackiej” – mówi dr Jakub Rok.

Po zlikwidowaniu w lipcu br. pokojowego obozu, który chronił najcenniejsze wydzielena Puszczy Karpackiej przed wycinką,

aktywiści Inicjatywy Dzikie Karpaty nie przestają działać. 28 sierpnia przekazali Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie petycję „w obronie najstarszych drzew”, którą podpisało ponad 22 tys. osób. Aktywiści apelują, by zaprzestać wycinki drzew o wymiarach pomnikowych i nie traktować ich jako przedmiotów do spieniężenia.

Augustyn Mikos, współautor raportu „Lasy na sprzedaż” zwraca uwagę na deficytowość Nadleśnictwa Stuposiany odpowiedzialnego za wycinki karpackich olbrzymów.

„Nadleśnictwo Stuposiany nie dość, że wycina najstarsze puszczańskie drzewa przyczyniając się do dewastacji całego ekosystemu, od lat ma negatywne wyniki finansowe. To oznacza, że zamiast wydawać pieniądze na ochronę przyrodę, dopłaca się do szkód jej wyrządzanych. Wycinka najstarszych drzew Puszczy Karpackiej to kolejny przykład kompromitacji Lasów Państwowych na polu ochrony przyrody. Instytucja ta wymaga pilnej reformy” – komentuje Augustyn Mikos z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

Autorstwo: [Pracownia na rzecz Wszystkich Istot](#)

Zdjęcia: Inicjatywa Dzikie Karpaty

Nadesłano do portalu: WolneMedia.net